

ANNA KUCHTA

(UNIwersytet Jagielloński)

RECENZJA TOMU POEZJI  
ADAMA ZAGAJEWSKIEGO *ASYMETRIA*

RECENZJA KSIĄŻKI

A. Zagajewski, *Asymetria*, Wydawnictwo a5, Kraków 2014, 86 stron.

INFORMACJE O AUTORCE

Anna Kuchta  
Instytut Filozofii  
Uniwersytet Jagielloński  
e-mail: [anna.kuchta@uj.edu.pl](mailto:anna.kuchta@uj.edu.pl)

---

Wciąż krążą nad nami  
śmierć i ocalenie<sup>1</sup>

W 2002 roku Tadeusz Nyczek, znawca twórczości Adama Zagajewskiego, zauważył, iż „Zagajewski jest dziś jednym z tych pisarzy, do których coraz trudniej przychodzi dobierać określające epitety. Polski? Europejski? Światowy?”<sup>2</sup>. Najnowszy, wydany w 2014 roku tomik wierszy poety, o wieloznacznym tytule *Asymetria*, nie tylko nie odpowiada na postawione przez Nyczka pytania, lecz zdaje się jeszcze pogłębiać ową enigmę. Ten stosunkowo niewielki objętościowo (czter-

---

<sup>1</sup> A. Zagajewski, *Białe żagle*, [w:] tegoż, *Asymetria*, Kraków 2014, s. 49.

<sup>2</sup> T. Nyczek, *Kos. O Adamie Zagajewskim*, Kraków 2002, s. 6.

dzieści osiem wierszy), ale bogaty treściowo zbiór oferuje bowiem czytelnikowi więcej pytań niż odpowiedzi, więcej wątpliwości niż drogowskazów i raczej sygnalizuje jedynie pewne kwestie, niż definitywnie je rozwiązuje.

Zbiór *Asymetria* zawiera utwory niezwykle osobiste, pełne nawiązań do biografii autora, w których wnikliwy czytelnik odnajdzie liczne szczegóły z życia Zagajewskiego (*Walizka, Grażyna, Sandały*), liryczne portrety bliskich i rodzinne opowieści (*Rozmowa, O mojej matce*), a nawet topografię jego podróży: Lwów, Gliwice, Kraków, Paryż i Huston (*Podróż ze Lwowa na Śląsk w roku 1945, Dżungla*). Paralelna relacja między życiem poety a twórczością oraz osobista perspektywa utworów są w najnowszym tomie szczególnie widoczne, ponieważ autor celowo powraca do motywów wcześniej opisywanych, rozwija wątki sygnalizowane już w poprzednich wierszach, traktując ten zbiór jako dopełnienie – można roboczo określić tę metodę mianem rekapitulacji z dopowiedzeniem. Ilustracją może być choćby wiersz *Dzieciństwo*, w którym poeta wspomina dziecięce lata:

Oddajcie mi moje dzieciństwo,  
republikę gadatliwych wróbli,  
niezmierzone puszcze pokrzyw  
i nocny płacz nieśmiałego puszczyka.

Naszą ulicę pustą w niedzielę,  
neogotycki czerwony kościół<sup>3</sup>

Sentymentalny nastrój wiersza, a także sielski charakter niemożliwej już do odzyskania przeszłości w połączeniu z sensualnymi opisami przyrody zdaje się przypominać tekst *Dzikie czereśnie*, z tomu *Jechać do Lwowa* (1985):

Dzikie czereśnie rosły na wiotkich  
gałęziach, pestki zawinięte w różową  
bibułkę. Tutaj wróble spowiadały się  
godzinami przed surowym księdzem  
i głośno zdradzały sekrety małych  
grzechów, popełnionych nad ranem.  
[...] W niedzielę

---

<sup>3</sup> A. Zagajewski, *Dzieciństwo*, [w:] tegoż, *Asymetria*, wyd. cyt., s. 33

rano mama prasowała białe koszule.  
Ustrój był doskonały i piękna pogoda.<sup>4</sup>

Podobieństwo wzbudza także wykorzystana przez poetę metaforyka, personifikacja wróbli („[republika] gadających wróbli”, „wróble spowiadały się”) oraz – chociaż sytuacja liryczna rozgrywa się niemalże w arkadyjskim bezczasie – nieprzypadkowe wskazanie niedzieli („[nasza ulica pusta] w niedzielę”, „w niedzielę rano mama prasowała białe koszule”). Zastanawiający jest jednak brak ironii w późniejszym wierszu. Czyżby zastąpiła ją gorzka refleksja dojrzałego poety? Następne tomiki pokażą, czy jest to stała tendencja.

Jednak, mimo iż można z utworów Zagajewskiego odczytać niemalże całą jego biografię, tom *Asymetria* jednocześnie jest pełen utworów o uniwersalnym przesłaniu i możliwości ich wielowymiarowego odczytania (*Nasze północne miasta*, *Obudź się*). Te dwie perspektywy splatają się wyraźnie przy analizie pojawiających się w wierszach postaci – krakowski fryzjer Pan Władziu („Interesowało go tylko jedno: wędkarstwo. [...] Kiedy wybrał się do lekarza, było już za późno. / Ulica Karmelicka nie zauważyła jego odejścia”<sup>5</sup>) i Osip Mandelsztam, matka poety i Rachmaninow. Dwa porządki, stały dualizm, być może rozdarcie, dysharmonia – albo właśnie tytułowa asymetria – zdają się przenikać całą twórczość Zagajewskiego. Jego poezja to ciągle otwieranie się na świat, przy jednoczesnym przywiązaniu do własnej historii oraz świadomości osobistych doświadczeń i ograniczeń. Dysonans oraz stale wyczuwalne w wierszach napięcie i niepokój są jednocześnie doskonałym punktem wyjścia do refleksji nad kondycją współczesnej rzeczywistości, egzystencją jednostki, a także (nie)możliwością zrozumienia praw rządzących światem. Nic zaskakuje więc fakt, iż nastrój nowego tomu jest melancholijny, pełen zadumy, zaś najlepszy odbiór wierszy zapewnia ich spokojna, wyciszona, samotna lektura.

Przewracając strony zbioru *Asymetria*, czytelnik zauważy także, iż przeważają w nim utwory o charakterze pożegnalnym oraz tematyce eschatologicznej. Autor wspomina śmierć ojca (*Nigdzie*), matki (*O mojej matce*), Krzysztofa Michalskiego (*Umarł Krzysz Michalski*) – znów zauważyć można dwie paralelne scenerie wierszy, które być może Zagajewski wykorzystuje, aby pokazać uniwersalność problematyki

<sup>4</sup> Tenże, *Dziki czereśnie*, [w:] tegoż, *Wiersze wybrane*, Kraków 2010, s. 108.

<sup>5</sup> Tenże, *Pan Władziu*, [w:] tegoż, *Asymetria*, wyd. cyt., s. 6.

i niemożność zrozumienia śmierci, niezależnie od tego, czy dotyczy ona postaci znanych i odległych, czy osób najbliższych. W wierszu *O mojej matce* poeta obrazuje owe niezrozumienie poprzez nagromadzenie niepasujących do siebie elementów:

i jak ja to pamiętam, i jak leciałem z Huston  
na jej pogrzeb i w samolocie wyświetlano  
komedie i jak płakałem ze śmiechu  
i z żalu, i jak nic nie umiałem powiedzieć,  
i wciąż nie umiem<sup>6</sup>

Podobne odczucia Zagajewski opisuje w utworze *Ten dzień*, który może być odczytany jako swoista klamra lub podsumowanie cyklu o tematyce funeralnej, bowiem autor formułuje w nim *expressis verbis* obraz śmierci jako doświadczenia granicznego, którego nie sposób zrozumieć bądź ująć w słowach:

ten dzień, kiedy przychodzi wiadomość,  
że umarł ktoś bliski, przyjaciel, albo ktoś,  
kogo nie znaliśmy, tylko podziwialiśmy z daleka  
[...]  
boimy się, zgadujemy, wiemy,  
że zaraz nadejdzie cisza  
i bezsilny płacz.<sup>7</sup>

Tematyka eschatologiczna uzupełniana jest w tomie *Asymetria* przez wątki autotematyczne, liczne odwołania do motywów sztuki czy też rozrachunek z własną twórczością. Efektem lirycznego namysłu nad śmiercią oraz samoświadomości poetyckiej jest nieprzypadkowe nawiązywanie – zarówno w treści, jak i w formie wierszy – do gatunków takich jak tren, elegia czy nokturn (*Nokturn, Nigdzie*). Liczne odwołania do mistrzów z dawnych lat (*Moi ulubieni poeci, Rue Armand Silvestre, Manet*) oraz refleksja nad własnymi utworami (*Na wagarach*) otwierają Zagajewskiemu drogę także do zadumy nad funkcją sztuki we współczesnym świecie („Dlaczego sztuka milczy, gdy dzieją się rzeczy straszliwe, / dlaczego jej wtedy nie potrzebujemy”<sup>8</sup>) czy rolą natchnienia. Nie zabrakło również utworów poświęconych muzyce;

<sup>6</sup> Tenże, *O mojej matce*, [w:] tegoż, *Asymetria*, wyd. cyt., s. 22–23.

<sup>7</sup> Tenże, *Ten dzień*, [w:] tegoż, *Asymetria*, wyd. cyt., s. 45.

<sup>8</sup> Tenże, *Wiemy, czym jest sztuka*, [w:] tegoż, *Asymetria*, wyd. cyt., s. 25.

jako motyw lub tło wierszy (*Rachmaninow, Nokturn*) muzyczność zdaje się wręcz przenikać najnowszy tom poety: „drżymy słysząc jak wiolonczelista gra / suitę Bacha, gdy słuchamy, jak śpiewa fortepian”<sup>9</sup>.

Czytelnika zaznajomionego już z twórczością Zagajewskiego nie zdziwi także tematyka nawiązująca do historii XX wieku (*Ruth, Werner Heisenberg z wizytą u Hansa Franka w Krakowie*). W zbiorze pojawia się ona najczęściej nie wprost, jest dyskretnie sygnalizowana, ukryta za zwyczajną tematyką, niczym wyrzut sumienia zatrzymujący „turystę”<sup>10</sup> w pół kroku. Najdobitniejszym przykładem zdaje się tutaj utwór *Studniówka* – szczególnie także dlatego, iż to właśnie w nim *explicite* pojawia się nawiązanie do tytułowej asymetrii – w którym wspomnienie zabawy maturzystów jest pretekstem do rozważań o wojnie, śmierci i historii:

Albo jak przed studniówką mama przysłała na spotkanie  
gdzie omawialiśmy program artystyczny wieczoru  
i jak tam wystąpiła z pomysłami, które  
nam się wydały słabe, staroświeckie,  
zupełnie jakby to ona, a nie my, miała zdawać maturę,  
którą przecież już raz zdała przed wojną,  
z wyróżnieniem, jeśli dobrze pamiętam,  
i także wojnę, wszystko na to wskazuje,  
zdała z niezłym wynikiem, i jak się wtedy,  
podczas tego zebrania, wstydzilem za nią –  
natomiast w czasie wojny nie mogłem jej podziwiać  
z innych powodów, zupełnie innych<sup>11</sup>

Zagajewski zestawia tutaj dwa wydarzenia: pierwsze wyszukane z historii prywatnej, z pozoru nieistotne, następne wyrwane wprost ze światowej areny dziejów, kolejny raz akcentując stale przeszywający jego twórczość dualizm. Dwie płaszczyzny czasowe, wojenny chaos i powojenna odbudowa utraconego ładu, przecinają się w wierszu *Stud-*

---

<sup>9</sup> Tamże, s. 24.

<sup>10</sup> Nazywając bohatera lirycznego wierszy Zagajewskiego „turystą”, nawiązuje do słów samego poety, który wielokrotnie używa tego określenia (w najnowszym tomie między innymi w utworze *Ziemia*). Termin turysta wzbudza oczywiście skojarzenia z Baumanowską typologią człowieka ponowoczesnego. Ten trop interpretacyjny rozwija szerzej Jarosław Klejnocki (*Bez utopii? Rzecz o poezji Adama Zagajewskiego*, Wałbrzych 2002).

<sup>11</sup> A. Zagajewski, *Studniówka*, [w:] tegoż, *Asymetria*, wyd. cyt., s. 39.

*niówka* „jak ta asymetria, ta silna asymetria”<sup>12</sup>, sprawiająca, iż współczesna rzeczywistość to uniwersum rozdarte – świat okaleczony<sup>13</sup> – w którym zabawa, śmiech, urok dnia codziennego stykają się bezustannie z bólem, cierpieniem, gorzkimi wspomnieniami.

„Aforyzmy, zgoda, ale jak długo można mieć rację?”<sup>14</sup> – pyta poeta retorycznie w tekście *Pomarańczowy notes* i celowo pozostawia zakończenia otwarte, dając odbiorcy przestrzeń do samodzielnej interpretacji. Zagajewski nie jest poetą gier językowych, nie bawi się (z) czytelnikiem, nie zaskakuje go lingwistycznymi rebusami, nie szafuje neologizmami czy wymyślnymi formami – wiersze są białe, wolne, o zdaniowym charakterze (często pojawia się charakterystyczny dla całej twórczości lirycznej poety tok przerzutniowy<sup>15</sup>). Jednocześnie jednak autor wymaga od odbiorcy erudycji, odczytania czy znajomości kulturowego kontekstu oraz gotowości do pojęcia samodzielnych refleksji na pojawiające się w wierszach trudne tematy. Najnowszy tomik Zagajewskiego jest bowiem opowieścią o dojrzałym już poecie, który powraca do swojego dzieciństwa i młodości, a także do toposów i motywów, z którymi mierzył się już wcześniej, i jednocześnie uświadamia sobie własną bezsilność – niewiedzę mędrca – oraz ciągle niezrozumienie świata:

purpurowe obłoki na niebie  
nie mogą nam nic powiedzieć.  
Świat znowu milczy.<sup>16</sup>

## BIBLIOGRAFIA

1. Klejnocki J., *Bez utopii? Rzecz o poezji Adama Zagajewskiego*, Wałbrzych 2002.
2. Nyczek T., *Kos. O Adamie Zagajewskim*, Kraków 2002.
3. Zagajewski A., *Asymetria*, Kraków 2014.
4. Zagajewski A., *Wiersze wybrane*, Kraków 2010.

Anna Kuchta – e-mail: anna.kuchta@uj.edu.pl

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> Por. tenże, *Spróbuj opiewać okaleczony świat*, [w:] tegoż, *Wiersze wybrane*, wyd. cyt., s. 250.

<sup>14</sup> Tenże, *Pomarańczowy notes*, [w:] tegoż, *Asymetria*, wyd. cyt., s. 77.

<sup>15</sup> Por. J. Klejnocki o poetyce Zagajewskiego: „wiersz wolny, zdaniowy, z silnie zaznaczającym się tokiem przerzutniowym”. J. Klejnocki, wyd. cyt., s. 49–50.

<sup>16</sup> A. Zagajewski, *Maraton*, [w:] tegoż, *Asymetria*, wyd. cyt., s. 14.